

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 czerwca 2020 roku, wydanym w sprawie z powództwa głównego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. przeciwko R. K. o zapłatę i w sprawie z powództwa wzajemnego R. K. przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w K. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Zgierzu:

I. z powództwa głównego:

1. oddalił powództwo w całości;
2. oddalił wniosek pozwanego R. K. o zwrot kosztów postępowania;

II. z powództwa wzajemnego:

1. zasądził od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. na rzecz R. K. kwotę 11 792,49 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 listopada 2019 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo wzajemne w pozostałej części;
3. zasądził od R. K. na rzecz (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. kwotę 2 592 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;
4. nakazał pobrać od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwoty 585,20 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa wzajemnego;
5. oddalił wniosek R. K. o nadanie wyrokowi w punkcie II.1 rygoru natychmiastowej wykonalności.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód wzajemny, zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktów II.2 i II.3 wyroku. Skarżący wydanemu orzeczeniu zarzucił:

1. nierozpoznanie istoty sprawy w skarżonym zakresie, co miało wpływ na wynik procesu, tj. naruszenie przepisów prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. – przez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów poprzez wybiórcze, niedokładne, błędne i przede wszystkim nielogiczne oraz wbrew zasadom doświadczenia życiowego ocenienie materiału dowodowego i wyjaśnień złożonych w pismach, głównie tym z 23 stycznia 2020 r., połączone z niezasadnym przyjęciem nieudowodnienia podstawy roszczenia rozszerzonego o kwotę 30.000 zł,
2. sprzeczności innych poczynionych ustaleń faktycznych z zebrany materiał w sprawie – naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. przez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów poprzez wybiórcze, niedokładne, błędne i przede wszystkim nielogiczne oraz wbrew zasadom doświadczenia życiowego ocenienie materiału dowodowego i wyjaśnień złożonych w pismach, a także błędne ocenienie, że nie zostały wpłaty dokonywane przez matkę powoda wzajemnego na rachunek bankowy udowodnione przedłożonym materiałem w sprawie,
3. naruszenie przepisów prawa procesowego:
 - art. 505⁴ k.p.c. w zw. z art. 505¹ k.p.c. w zw. z art. 201 k.p.c. w zw. z art. 202 k.p.c. w zw. z art. 13 k.p.c.,
 - poprzez niezastosowanie w sprawie domniemania przyznania faktów na podstawie art. 230 k.p.c. w związku z błędną oceną pisma (...) Banku (...) S.A. z dnia 18 lutego 2020 r. stanowiącego „lakoniczną” odpowiedź pozwanego wzajemnego na rozszerzenie powództwa.

W związku z podniesionymi zarzutami powód wzajemny wniósł o uchylenie wyroku Sądu I instancji w zaskarżonej części, tj. w zakresie punktów II.2 i II.3 oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia i zasądzenia zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty.

Ewentualnie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda wzajemnego kwoty 30.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania za I instancję wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, co pozwala Sądowi odwoławczemu na uznanie tej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia za własną.

Sąd drugiej instancji na podstawie art. 381 k.p.c. pominął zgłoszone w apelacji powoda wzajemnego nowe fakty i dowody tj. dalsze dokumenty bankowego z prowadzenia rachunku bieżącego, zestawienia nienależnych w ocenie skarżącego wpłat na rzecz banku i wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdyż w przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, iż mógł on je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. S. bowiem jako posiadacz rachunku bieżącego miał pełen dostęp do informacji tego rachunku, nie zgłaszał w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, aby był on mu utrudniany, tak więc brak było podstaw do przeprowadzenia zgłoszonych w apelacji dowodów na etapie postępowania odwoławczego. Niewątpliwie też potrzeba powołania tych dowodów nie wynika później.

Odnosząc się natomiast do apelacji powoda wzajemnego powiedzieć należy, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., podniesiony w kontekście oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd I instancji, do którego w związku z powyższym trzeba odnieść się w pierwszej kolejności, jest niezasadny.

W doktrynie i judykaturze panuje zgoda co do tego, że z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniami doświadczenia życiowego. Dlatego w sytuacji, gdy na podstawie zgromadzonych dowodów możliwe jest wyprowadzenie konkurencyjnych wniosków co do przebiegu badanych zdarzeń, dla podważenia stanowiska orzekającego sądu nie wystarcza twierdzenie skarżącego o wadliwości poczynionych ustaleń odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, ale trzeba podważyć prawidłowość dokonanej przez sąd oceny wskazując, że jest ona wadliwa w rozumieniu wyżej przytoczonym. W przeciwnym razie analizowany zarzut sprowadza się do polemiki ze stanowiskiem wyrażonym przez sąd, co jednak nie jest wystarczające do wzruszenia kwestionowanego rozstrzygnięcia (por. T. Ereciński w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, pod red. T. Erecińskiego, wyd. V, SIP Lex, tak też Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 4 sierpnia 2016r., I ACa 162/16; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000r., V CKN 17/00; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 stycznia 2018r., III AUa 367/17; wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 stycznia 2018r., III AUa 518/17).

Na gruncie rozpatrywanej sprawy, ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest swobodna, lecz na pewno nie dowolna. Nie jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, czy też doświadczenia życiowego. Skarżący nie przedstawił natomiast żadnych twierdzeń i środków dowodowych, które mogłyby podważyć trafność ustaleń Sądu I instancji. Treść podniesionych zarzutów sprowadza się głównie do zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji co do nieuznania rozszerzonego powództwa o kwoty wpłacane w ramach otwartego rachunku bankowego z limitem kredytowym. Wbrew twierdzeniom skarżącego fakt wpłacania przez niego i jego matkę środków pieniężnych na rachunek bankowy należący do pozwanego banku nie mógł rodzić skutku w postaci zwrotu tych środków przez

bank, bowiem kwoty te zwiększały limit środków z jakich powód mógł korzystać. W momencie dokonania wpłaty limit debetowy na rachunku bieżącym, którego założenia skarżący nie kwestionował, ulegał wzrostowi o kwotę wpłaty, z której mógł on korzystać wielokrotnie, gdyż bank nie pobierał tych środków z konta, lecz pozostawiał je do jego dalszej dyspozycji. Zatem wpłacone kwoty znajdowały się cały czas w jego dyspozycji na rachunku i mógł w każdej chwili z nich korzystać. Tym samym nie można uznać, iż kwestia pobierania powyższych kwot przez bank została przez powoda wzajemnego w jakikolwiek sposób udowodniona – z pewnością nie świadczy o tym tytuł wskazywany przez skarżącego bądź jego matkę na wpłacie środków na rachunek bieżący. W świetle art. 6 k.c. udowodnienie powyższej okoliczności należało do jego obowiązku. Tym samym nie sposób uznać za prawidłowy tok rozumowania skarżącego i przychylić się do prezentowanej przez niego argumentacji.

W dalszej kolejności należy podkreślić, że w sposób nieprawidłowy został przez apelującego sformułowany zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. Wyjaśnić należy, że art. 232 k.p.c. jest adresowany do stron postępowania, gdyż określa ich obowiązki w zakresie wykazywania faktów, z których wywodzą skutki prawne. Przepisu tego Sąd Rejonowy nie mógł zatem naruszyć w sposób i w formie zarzucanej przez skarżącego. Przepis ten nie stanowi podstawy wyrokowania sądu i z tego względu nie może mieć wpływu na poprawność wydanego przez sąd rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 426/07, Legalis nr 150213). Adresatem komentowanej normy są strony, a nie sąd, co oznacza, że to strony obowiązane są przedstawiać dowody, a sąd nie jest władny tego obowiązku wymuszać. Nie może również co do zasady zastępować stron w jego wypełnieniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 293/07, LEX nr 487510). Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy, nie budzi żadnych wątpliwości, że uznanie przez Sąd I instancji za nieudowodnione faktów przedstawionych w pozwie, nie może być w drodze apelacji skutecznie zwalczane za pomocą zarzutu naruszenia art. 232 k.c. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że wbrew argumentacji zawartej w apelacji, powództwo w rozszerzonej części podlegało oddaleniu ze względu na niewywiązanie się przez powoda z ciążących na nim obowiązków dowodowych.

Za niezasadny Sąd odwoławczy uznał również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 230 k.p.c. Zgodnie z przytoczonym wyżej przepisem, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wynik całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Bezspornym jest, iż strona pozwana pozostała w częściowo bierna w postępowaniu, tj. w zakresie rozszerzenia powództwa. W tym wypadku art. 230 k.p.c. mógłby mieć zastosowanie. Jednakże należy pamiętać, iż przepis ten nie nakłada na sąd obowiązku przyznania faktów niezaprzeczonych, a jedynie daje taką możliwość. Zgodnie z orzecnictwem fakty przemilczane sąd może uznać za przyznane kierując się swoim uznaniem, wynikami całego postępowania i podobnie jak przyznane włączyć bez dowodu wprost do podstawy rozstrzygnięcia. Sąd powinien jednak powziąć - na podstawie wyniku całej rozprawy, czyli wszystkich okoliczności sprawy, całego materiału procesowego - przekonanie, że strona nie zamierzała i nie zamierza zaprzeczyć istnieniu faktów przytoczonych przez stronę przeciwną. Wynik całej rozprawy będzie sprzeciwiał się zastosowaniu art. 230 k.p.c. w szczególności wtedy, gdy przyjęciu określonych ustaleń faktycznych sprzeciwiają się inne ustalenia dokonane przez sąd w sprawie. Ustalenie faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy w oparciu o art. 230 k.p.c. wymaga jednak jego weryfikacji i to przy odpowiednim zastosowaniu kryteriów przewidzianych w art. 233 k.p.c. dla oceny dowodów (zob. wyrok SN z dnia 17 czerwca 2016 r., IV CSK 669/15, Legalis nr 1533391). Podobnie w tej kwestii wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Łodzi, stwierdzając, iż przepis art. 230 k.p.c. nie stanowi, pomimo obowiązującej w procesie cywilnym zasady dyspozycyjności i kontradyktoryjności, podstawy do automatycznego uznawania za przyznane i tym samym wykazane okoliczności w przypadku braku wypowiedzenia się strony przeciwnej w określonym zakresie. Rzeczą sądu każdorazowo jest, niezależnie od poglądów prawnych wyrażanych przez strony, dokonanie własnej oceny ustalonych w sprawie faktów pod kątem zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego. Samo milczenie jednej ze stron, co do twierdzeń strony przeciwnej, nie może stanowić podstawy do uznania faktów za przyznane. To zebrany w sprawie materiał dowodowy, przy uwzględnieniu charakteru i przedmiotu postępowania decyduje o tym, czy można zastosować art. 230 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 września 2017 r., I ACa 176/17, Legalis nr 168329). W świetle wyżej przytoczonych poglądów, które to poglądy Sąd odwoławczy w pełni podziela, Sąd Rejonowy słusznie nie uznał twierdzeń skarżącego za przyznane. Z twierdzeń powoda wzajemnego wynika bowiem, iż to on pozostaje w błędzie odnośnie oceny działania produktu finansowego jakim jest rachunek bieżący i udzielony na nim odnawialny limit kredytowy prowadzony w tym rachunku. Niezależnie

bowiem od ustaleń, czy umowa o limit kredytowy w rachunku bieżącym pomiędzy stronami została zawarta czy też nie, należy wskazać, iż skarżący wszelkie operacje finansowe dokonywał na rachunku bieżącym, którego prowadzenia przez bank na podstawie zawartej z nim umowy nie tylko nie kwestionował ale i przyznawał. Jedynym skutkiem uzyskania limitu kredytowego w takim rachunku jest możliwość pojawienia się na rachunku salda debetowego do określonej wysokości, czyli uzyskania przez posiadacza dodatkowych środków pieniężnych do wykorzystania oraz związana konieczność ponoszenia opłat związanych z pojawieniem się takiego debetu – nadal jednak wszelkie wpłaty i wypłaty zapisywane są na rachunku bieżącym, a zgromadzone w ten sposób środki pozostają w dyspozycji posiadacza rachunku. Wszelkie negatywne konsekwencje w stosunku do skarżącego związane z wprowadzeniem do jego rachunku bieżącego linii kredytowej pomimo nie zawarcia umowy zostały wyeliminowane przez wyrok Sądu I instancji poprzez zasądzenie na jego rzecz wszelkich opłat i odsetek z tytułu prowadzenia tej linii kredytowej – czyli tych należności, które z jego rachunku były pobierane bez podstawy, niewątpliwie natomiast dokonywane na tym rachunku wpłaty z tytułem „spłata” były dokonywane na rachunek bieżący, pozostawały więc w dyspozycji posiadacza rachunku, tak więc twierdzenia w tym zakresie jako w sposób oczywisty dowolne nie można było przyjąć za przyznane nawet pomimo braku jasnego stanowiska banku.

Również zarzuty dotyczące naruszenia przepisów o postępowaniu uproszczonym są niezasadne, bowiem w przedmiotowa sprawie z uwagi na jej zawilóść został na podstawie art. 505¹ § 3 k.p.c. zmieniony tryb postępowania na zwykły, tym samym przytoczone w apelacji zarzuty nie mają zastosowania – przywołanych przepisów nie stosuje się w postępowaniu zwykłym.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c., apelacja podlegała oddaleniu.